

Księga Rut

Rozdział 1

Rut przybywa z teściową do Betlejem

1. W czasach, gdy rządili sędziowie, nastał głód w kraju. Wtedy wyszedł z Betlejem judzkiego pewien mąż wraz ze swoją żoną i dwoma synami, aby osiąść jako obcy przybysz na polach moabskich. 2. On nazywał się Elimelech, a jego żona Noemi, synowie jego zaś Machlon i Kilion; byli to Efratejczycy z Betlejem judzkiego. I przyszedli na pola moabskie i przebywali tam. 3. Potem umarł Elimelech, mąż Noemi, i pozostała ona sama wraz z dwoma swoimi synami. 4. Ci wzięli sobie za żony Moabitki: jedna nazywała się Orpa, a druga nazywała się Rut; i mieszkali tam około dziesięciu lat. 5. Gdy obaj, Machlon i Kilion, też umarli, pozostała ta kobieta osierocona, bez obu swoich synów i bez męża. 6. Wtedy wybrała się wraz ze swoimi synowymi i wróciła z pól moabskich, gdyż usłyszała na polach moabskich, że Pan ujął się za swoim ludem i dał im chleb. 7. Wyszła tedy z miejscowości, w której przebywała, a wraz z nią obie jej synowe, i wybrały się w drogę powrotną do ziemi judzkiej. 8. Wtedy rzekła Noemi do obu swoich synowych: Idźcie, powróćcie każda do domu swej matki. Niech Pan okaże wam dobroć, jak wy okazałyście zmarłym i mnie. 9. Niech Pan sprawi, aby każda z was znalazła dom u boku swojego męża; i pocałowała je. A wtedy one głośno zapłakały. 10. I rzekły do niej: My z tobą wrócimy do twojego ludu. 11. Lecz Noemi odpowiedziała: Zawróćcie, córki moje! Po cóż macie iść ze mną? Czy mogę jeszcze urodzić synów, którzy by zostali waszymi mężami? 12. Zawróćcie, córki moje, i idźcie, gdyż jestem za stara, aby wyjść za mąż. A choćbym nawet pomyślała, że jest jeszcze nadzieja, a nawet choćbym tej nocy wyszła za mąż i od razu urodziła synów, 13. To czy wy czekałybyście, aż dorosną? Czy miałybyście wyrzec się ponownego zamążpójścia? Nie, córki moje, boć wielką gorycz mam w duszy ze względu na was, że przeciw mnie zwróciła się ręka Pana. 14. Lecz one jeszcze głośniejsze zapłakały. Potem Orpa ucałowała swoją teściową, lecz Rut pozostała przy niej. 15. Następnie rzekła Noemi: Oto twoja szwagierka wraca do swojego ludu i do swojego boga; zawróć i ty za swoją szwagierką. 16. Lecz Rut odpowiedziała: Nie nalegaj na mnie, abym cię opuściła i odeszła od ciebie; albowiem dokąd ty pójdziesz i ja pójdę; gdzie ty zamieszkaśz i ja zamieszkać będę; lud twój - lud mój, a Bóg twój - Bóg mój. 17. Gdzie ty umrzesz, tam i ja umrę i tam pochowana będę. Niech mi uczyni Pan, cokolwiek zechce, a jednak tylko śmierć odłączy mnie od ciebie. 18. Noemi, widząc że tamta obstaje przy tym, aby iść z nią, zaniechała z nią dalszej rozmowy. 19. I szły obie, aż doszły do Betlejem. A gdy doszły do Betlejem, powstało z powodu nich w całym mieście wielkie poruszenie i kobiety mówiły: Czy to jest Noemi? 20. A ona rzekła do nich: Nie nazywajcie mnie Noemi, nazywajcie mnie Mara, gdyż Wszechmogący napoił mnie wielką goryczą. 21. Bogata wyszłam, a Pan zgotował mi powrót w niedostatku; dlatego więc nazywacie mnie Noemi, skoro Pan wystąpił przeciwko mnie, a Wszechmogący zło mi zgotował? 22. Tak powróciła

Noemi a wraz z nią Rut Moabitka, jej synowa, z pól moabskich. A przyszedli do Betlejem na początku żniwa jęczmiennego.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01